

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt VII K 603/16 Sąd Rejonowy w Zabrze uniewinnił oskarżoną M. K. od popełnienia zarzuconego jej przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., które polegać miało na tym, że w nieoznaczonym dniu pomiędzy 1 stycznia 2016 roku a 25 maja 2016 roku udzielając wypowiedzi dla gazety (...) pomówiła W. L. w taki sposób, że twierdziła, iż W. L. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w formie pubu (...) w sposób lekceważący podchodzi do prawa, które to pomówienie mogło poniżyć W. L. w opinii publicznej i narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności.

W sprawie nie zostało sporządzone pisemne uzasadnienie wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego W. L., który zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 423 § 1 i 2 k.p.k. poprzez brak sporządzenia w sprawie pisemnego uzasadnienia wyroku, przez co nie jest możliwe dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku;

Z ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu sformułowano w apelacji ponadto zarzuty:

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłową i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę przeprowadzonych w postępowaniu dowodów, w szczególności zeznań D. C. i uznanie, że są one spójne i logiczne oraz że wynika z nich, iż oskarżona nie popełniła zarzuconego jej czynu, podczas gdy z zeznań tych jednoznacznie wynikało, że świadek przy pisaniu artykułu odtwarzał wypowiedzi osób, z którymi przeprowadzał wywiad, w tym oskarżonej nawet, jeśli zmieniał niektóre użyte przez rozmówcę słowa czy zwroty;

3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 401 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2) k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o:

a) zwrócenie się do redakcji (...) z zapytaniem, czy jest możliwe odtworzenie pierwotnej wersji artykułu z numeru (...)z dnia (...) roku (...), a jeśli tak, to o nadesłanie informacji o przebiegu edycji,

b) zobowiązanie świadka D. C. do przedłożenia pierwotnej wersji artykułu (...), która zgodnie z zeznaniami świadka prawdopodobnie znajduje się w pamięci jego komputera,

gdyż dowody te dotyczyły ustalenia istotnych okoliczności niniejszej sprawy, w szczególności weryfikacji zeznań świadka D. C. oraz ustalenia rzeczywiste wypowiedzi oskarżonej.

Na wypadek nieuwzględnienia wszystkich opisanych wyżej zarzutów sformułowano w apelacji ponadto zarzut

4. obrazę prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k. poprzez błędne uznanie, że w sytuacji, w której nie jest możliwe ustalenie dokładnych słów wypowiedzianych przez oskarżonego, jest jednak możliwe ustalenie treści jego wypowiedzi, nie ma możliwości przypisania takiej osobie odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa zniesławienia.

W oparciu o tak postawione zarzuty pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację ocenić należało jako bezzasadną.

Niewątpliwie co do zasady brak sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku sądu I instancji jest okolicznością uniemożliwiającą dokonanie poprawności przeprowadzonej przez sąd oceny wiarygodności poszczególnych dowodów a w konsekwencji prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Z powyższej konstatacji nie wynika jednak, że w każdym przypadku brak uzasadnienia wyroku winien prowadzić do wydania orzeczenia kasatoryjnego sądu odwoławczego. W niniejszej sprawie ustalenie powodów, dla których sąd I instancji uniewinnił oskarżoną od zarzuczonego im przestępstwa, jest o tyle łatwiejsze, iż rozmiar materiału dowodowego nie jest znaczny zaś co do istoty sprawy sprzeczne ze sobą są wyłącznie dowody w postaci: z jednej strony - treści artykułu gazety (...) z dnia (...) roku pod tytułem (...), z drugiej strony - zeznań świadka D. C. oraz wyjaśnień oskarżonej. Samo uzasadnienie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, w której odwołano się do treści ustnych motywów zaskarżonego wyroku również ułatwia dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, skoro w uzasadnieniu apelacji wskazano, że sąd I instancji uznał, że nie jest może odtworzenie prawdziwej treści wypowiedzi oskarżonej dla dziennika (...) a w konsekwencji nie jest możliwe przypisanie jej odpowiedzialności za popełnienie zarzuczonego jej czynu.

W treści artykułu zamieszczonego w nr (...) (...) z dnia (...) roku pod tytułem (...), zamieszczono passus dotyczący oskarżyciela prywatnego W. L.:

„- Obecnie trwa karna sprawa sądowa o sprzedaż alkoholu bez zezwolenia, mamy nadzieję, że sąd karny wreszcie zakaze mu prowadzenia takiej działalności, gdy zobaczy, w jak lekceważący sposób pan L. podchodzi do prawa – mówi M. K., zastępcą komendanta Straży Miejskiej”.

(dowód: artykuł – karta 17-18 akt)

Autor artykuł – dziennikarz D. C. redagując jego treść opierał się na wypowiedziach oskarżonej w trakcie przeprowadzonej z oskarżoną kilkuminutowej rozmowy, jak też rozmowach przeprowadzonych z W. L., urzędnikami miejskimi odpowiedzialnymi za sprzedaż alkoholu oraz mieszkańcami domów sąsiadujący z prowadzonym przez niego pubem (...). Treść wypowiedzi oskarżonej zawarta w artykule nie była przez nią autoryzowana z uwagi na to, że nie zastrzegła ona sobie prawa do takiej autoryzacji. Jednakże w rozmowie z dziennikarzem oskarżona zgodnie z posiadaną wiedzą poinformowała go jedynie o toczącej się sprawie karnej dotyczącej sprzedaży w pubie (...)alkoholu bez wymaganej koncesji. Nie wyrażała przy tym swojej oceny zachowania W. L., w szczególności nie wypowiadała się w przedmiocie lekceważącego stosunku oskarżyciela prywatnego do prawa.

(dowody: wyjaśnienia oskarżonej – karty 77-78, zeznania świadka D. C. – karty 90-91)

Oskarżona nie przyznając się do zarzuczonego jej przestępstwa wyjaśniła zgodnie z ustalonym stanem faktyczny, że w swojej rozmowie z dziennikarzem nie zawierała żadnych ocen zachowania oskarżonego. Zawarty w artykule rzekomy cytat jej wypowiedzi nie jest zgodny z treścią jej słów, a sama nie ma w zwyczaju odnosić się do zachowań osób, wobec których toczą się postępowania, przed rozstrzygnięciem sądu.

W kluczowych dla oceny zasadności zarzutu stawianego oskarżonej zeznaniach dziennikarza D. C. świadek wskazał, że rozmowy z oskarżoną nie nagrywał, najprawdopodobniej notował treść wypowiedzi, lecz aktualnie nie dysponuje już notatkami. Wskazał, że nie jest w stanie powiedzieć, czy takie jak w artykule były słowa oskarżonej, ale na pewno starał się oddać kontekst informacji udzielonej przez nią. Powiedział również, że w praktyce zazwyczaj nie zależy mu na dosłownym cytowaniu wypowiedzi rozmówcy, starając się formułować w artykułach „cytaty”, które w paru zdaniach oddają kontekst kilkuminutowych rozmów i kontekst treści wypowiedzi rozmówcy. W ocenie świadka nie ma większego znaczenia, czy treść artykułu redagowana jest jako cytat wypowiedzi rozmówcy, czy też jako relacja dziennikarza omawiająca treść wypowiedzi.

W świetle zeznań świadka D. C. stwierdzić należy, że w istocie cechuje go daleko swobodny stosunek do rzetelnego i precyzyjnego przedstawiania treści wypowiedzi rozmówców, skoro bez specjalnego oporu przedstawił on jako własną praktykę redagowania rzekomych cytatów w artykule bez zachowania wierności słowom użytym przez rozmówcę.

Praktykę świadka potwierdził zresztą w swoich zeznaniach sam W. L., stwierdzając, że przekazana mu do autoryzacji treść jego wypowiedzi użytych w artykule wymagała jego interwencji i korekty. (dowód: zeznania W. L. – karta 79) Już w świetle przedstawionej przez świadka C. praktyki redagowania artykułów mimo deklarowanej przez niego woli dochowania wierności treściom i intencjom rozmówców nie sposób przewyciężyć wątpliwości czy oskarżona rzeczywiście użyła naruszających dobre imię oskarżyciela słów dotyczących oceny zachowania W. L.. Wątpliwości te uznać należy za niedające się usunąć także w kontekście zasad doświadczenia życiowego, które wskazują, że praktyka opisana przez świadka C. stosowna jest w celu zwiększenia atrakcyjności tekstu prasowego poprzez nie tylko skrócenie wypowiedzi rozmówców, ale również przez użycie słów wzmacniających emocjonalny wydźwięk wypowiedzi. W swoich zeznaniach D. C. potwierdził przeciż, że także w tekstach, które przekazuje do druku, po stosownej korekcie, pojawiają się w nich sformułowania nie pochodzące od niego lub mające inną formę.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez nieprawidłową i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę przeprowadzonych w postępowaniu, stwierdzić należy, że nie sposób wyrobić sobie w świetle zeznań świadka C. przekonania, że z pewnością, lub prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością ingerencja świadka w treść i formę wypowiedzi oskarżonej nie dotyczyła sformułowań wyrażających jej stosunek do postępowania W. L.. Nie sposób wykluczyć przeciż hipotezy, że dla autora artykułu fakt prowadzenia przez Straż Miejską w Z. postępowań przeciwo W. L., w których to postępowaniach gromadzono dowody go obciążające i dające podstawę do skierowania do sądu stosownych wniosków o ukaranie, łączy się niejako automatycznie z przekonaniem oskarżonej – osoby reprezentującej Straż Miejską w Z. o tym, że W. L. jest osobą naruszającą prawo a zatem mającą lekceważący stosunek do prawa.

Prawidłowe było również oddalenie przez sąd I instancji wniosków dowodowych dotyczących informacji redakcji (...), czy jest możliwe odtworzenie pierwotnej wersji artykułu z numeru (...) z dnia (...) roku (...), a jeśli tak, to o nadesłanie informacji o przebiegu edycji, jak też zobowiązania świadka D. C. do przedłożenia pierwotnej wersji artykułu (...), która zgodnie z zeznaniami świadka prawdopodobnie znajduje się w pamięci jego komputera. Anonsowane dowody uznać należy w istocie jako dotyczące okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Nawet zakładając najmniej korzystną dla oskarżonej ewentualność, że pierwotna wersja artykułu zawierała taki sam rzekomy cytat z wypowiedzi oskarżonej lub też cytat, który w innych słowach wyrażał zniesławiającą oskarżyciela prywatnego treść wypowiedzi oskarżonej, okoliczność tak nie będzie w stanie przewyciężyć zarysowanych wyżej wątpliwości dotyczących ingerencji autora artykułu w rzeczywistą treść i formę wypowiedzi oskarżonej.

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem apelacji dotyczącym obrazy prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 k.k. poprzez błędne uznanie, że w sytuacji, w której nie jest możliwe ustalenie dokładnych słów wypowiedzianych przez oskarżonego, jest jednak możliwe ustalenie treści jego wypowiedzi, nie ma możliwości przypisania takiej osobie odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa zniesławienia. W sprawie niniejszej przypisanie oskarżonej czynu z art. 212 § 1 k.k. możliwe byłoby wyłącznie wtedy, gdyby treść jej wypowiedzi niezależnie od użytych przez nią słów miała charakter zniesławiający. Takiej pewności nie pozwala jednak uzyskać treść zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności treść wyjaśnień oskarżonej zaprzeczającej użyciu słów wyrażających ocenę negatywnego stosunku oskarżyciela prywatnego do obowiązującego prawa, oraz treść zeznań dziennikarza, który nie jest w stanie ani potwierdzić ani zaprzeczyć użyciu przez oskarżoną słów, które znalazły się w artykule. Niczego w tym zakresie nie mogą zmienić deklaracje dziennikarza mającego swobodny stosunek do rozumienia pojęcia cytat, deklaracje o chęci oddania istoty treści wypowiedzi i intencji rozmówcy.

Z wyżej wskazanych względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, zaś zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. wobec nieuwzględnienia wywiedzionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego apelacji kosztami procesu za postępowanie przed sądem II instancji obciążyć oskarżyciela prywatnego. Na koszty te przypada m.in. opłata za nieuwzględnioną apelację od wyroku uniewinniającego w postępowaniu prywatnoskargowym zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, którą ustalono na poziomie 200 złotych mając na uwadze możliwości finansowe oskarżyciela prywatnego oraz wagę sprawy.